STEFAN ŻEROMSKI

WYBÓR NOWEL

WSZYSTKO I NIC - DOKTÓR PIOTR - «COKOLWIEK SIĘ ZDARZY NIECH UDERZA WE MNIE...» - ZMIERZCH - PO SEDANIE - ZAPOMNIENIE - SILACZKA - ECHA LEŚNE

RZYM 1945

N 18379

1 P

STEFAN ŻEROMSKI

WYBÓR NOWEL

POLSKA Y.M.C.A.

MARCHESA J. S. UJMIASTOWSKA FONDAZIONE ROMANA

05518

RZYM 1945

411/IV
INVENTARIO
Nº 1064/a-B

NAKŁADEM POLSKIEJ YMCA przy A. P.

Drukarnia Zakładów Wydawniczych "L'Arciere" - Rzym
Viale di Porta Tiburtina, 30 - Tel. 490-142

WSZYSTKO I NIC

Ledwie się drzwi zamknęły i dwaj Olbromscy, — Rafał i syn jego, Hubert, — stanęli na ganku, wichura poczęła ich szarpać na wsze strony. Zadęty był cały ganek i pół sieni. Ciemność, choć oko wykol, niezgłębiona była wokoło. Mały Hubert brnął po zaspach, po czymś, niby dachy, i nie mógł wyjść z podziwu, że jest na znajomej drodze, wygrodzonej z dwu stron parkanem do motkowskiego dworu. Z okien dworskich padały rzęsiste smugi światła. Dojrzał w jednym promieniu ogromnego parobka w grubym kożuchu i baraniej czapie, na której osiadła druga czapa, śniegowa, — jak trzymał u pyska Łyskę. Grzywa Łyski fruwała, a ogon niosło w bok za wiatrem. Namacali obadwaj z ojcem saneczki, dwa z nich siedzenia ze snopków kłoci okrytych kilimkami. Wszystko było śniegiem grubo zadęte. Na tylnym siedzeniu już się nawet usadowiła spora zaspa, gość nieproszony. Łyska chrapała, biła kopytami. — Wysoko, w ciemnym pustkowiu nocnego nieba, huczały wielkie topole i lipy, otaczające dwór, oraz zabudowania motkowskie. Ten głos był tak złowrogi, że lęk niepojęty serce dziecka ogarnął. Widziało się, że to jakowaś dzika moc niesie się wśród poświstów górą niewidokiem ponad cichą, przyziemną siedzibą, że się z pustki polnej wydziera przeciwko światłom jej okien. Huk ciągły, jednostajny wznosił się kiedy niekiedy do niedosięgłej wyżyny. Małe serce mdlało i truchlało, poddane temu nieubłaganemu głosowi.

— Ciekawość mię wzięła wiedzieć, czy się też spełniła ostatnia wola i rozkaz onego powstańca?

— Nie twoja to rzecz i ty o takie rzeczy nie śmiej mnie pytać — słyszysz!

— Ja się też odrazu dorozumiałem — odrzekł pisarz, patrząc swymi szelmowskimi oczami, z bezczelną drwiną prosto w oczy starego generała, — ja się też odrazu dorozumiałem, że z tej twojej ostatniej woli, mój ty " kapitanie Rymwidzie ", tęgo się diabeł musiał uśmiać.

KONIEC

SPIS RZECZY

Wszystko i nic . . . . . str. 3

Doktór Piotr . . . . . » 46

« Cokolwiek się zdarzy — niech uderza we mnie... » . . . . . » 83

Zmierzch . . . . . » 87

Po Sedanie . . . . . » 94

Zapomnienie . . . . . » 97

Siłaczka . . . . . » 110

Echa leśne . . . . . » 136

Finito di stampare il giorno 4-12 1945 per conto della Casa Editrice "L'ARCIERE" in Roma viale di Porta Tiburtina, 30 Tel. 490.142, Presso lo stabilimento Arti Grafiche Onorati, via Sforza Pallavicini 12-14 Tel. 51.024 Roma

WYKAZ
WYDAWNICTW POLSKIEJ YMCA przy A.P.W.

1. Kossak-Szczucka - *Beatum scelus* . . . . L. 40
2. Władysław St. Reymont - *Opowiadania z ziemi chełmskiej, Sprawiedliwie* . . . » 40
3. M. Rodziewiczówna - *Dewajtis* . . . . . » 80
4. E. Małaczewski - *Koń na wzgórzu* . . . » 80
5. J. I. Kraszewski - *Bracia Zmartwychwstańcy* - 2 tomy . . . . . » 150
6. "Idzie Żołnierz" opr. prof. Br. Rutkowski » 70
7. G. Morcinek - *Serce za tamą* . . . . . » 80
8. St. Żeromski - *Uroda życia* - 2 tomy . . . » 150